

ZBIGNIEW JASIEWICZ

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza,
Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych
i Dziennikarstwa
Poznań

ANTROPOLOGIA KULTUROWA/ETNOLOGIA WOBEC DWOISTOŚCI GLOBALIZACJI. GLOBALIZACJA JAKO ELEMENT ŚWIATA ZOBIEKTYWIZOWANEGO I GLOBALIZM JAKO IDEOLOGIA

Antropologowie kulturowi, podejmując badania nad globalizacją, stykają się z interesującym faktem ontologicznym. Napotykać zjawisko o wyraziście dwojakim charakterze. Z jednej strony, są to procesy ujednoczenia i wzajemnego przystosowywania się grup ludzi, wywołane rozwojem nowych technologii przemieszczeń i komunikowania się, współwystępujące z nowymi formami gospodarki, polityki i pozostałych dziedzin kultury. Choć powstałe w wyniku aktywności ludzi, zarówno one, jak i ich następstwa są często traktowane jako niezależne od podmiotu działającego, egzystującego w strukturalnych całościach przez nie stworzonych. Z drugiej strony, globalizacji towarzyszą wyobrażenia o jej genezie i sprawczej sile odmiany sposobu życia, wyobrażenia o jej obecnych i przyszłych skutkach i ich ocena. To właśnie wartościowanie globalizacji i zmian nią wywołanych przekształciło myślenie o globalizacji w ideologię – globalizm. Zawarty w niej został, tak jak w innych ideologiach, obraz tego, jaki świat jest i jakim być powinien, oraz imperatyw działania skłaniający do urzeczywistnienia narzucanych przez ideologię wizji. Najbardziej wyraziste są ideologie wskazujące na zagrożenia wywołane globalizacją i ją kontestujące – antyglobalizm i alterglobalizm. Ideologie akceptujące globalizację i jej skutki, znajdujące wyraz w przekonaniach liberalnych, są mniej wyraziste i mają mniejszą zdolność organizowania ludzi i skłaniania ich do spektakularnych, często dramatycznych działań.

Między rzeczywistością zobiektywizowaną a wyobrażoną

Przyjęte rozróżnienie globalizacji i jej skutków jako należących do świata zobiektywizowanego i ideologii nie ma na celu przeciwstawienia sobie porząd-

ku wyobrażeń i rzeczywistości zewnętrznej wobec podmiotu. Nie jest przecież tak, że kultura jest jedynie wyobrażana, konstruowana i przeżywana. Tworzy także środowisko, którego wpływom człowiek podlega i musi w nim przeżyć, w sensie biologicznym i społecznym. Zastosowane rozróżnienie jest pożyteczne dla przedstawienia charakteru świata; wskazuje ono ponadto na konieczność uwzględnienia dwoistości charakteru globalizacji i globalizmu w sposobach badania tych zjawisk.

Termin „globalizacja” nie został zdefiniowany w sposób arbitralny, tak jak to się stało choćby z terminem „akulturacja”, w znanym memorandum ogłoszonym przez Roberta Redfielda, Ralpa Lintona i Melville’a Herskovitsa w czasopiśmie „Man” w roku 1935, co wszakże nie zapobiegło dyskusjom nad jego treścią oraz zmianom jego znaczenia. Nie jest to zresztą termin jedyny – jego synonimami, jednak daleko mniej popularnymi, są mondializacja i planetaryzacja. Pojęcie globalizacji obejmuje takie elementy składowe, w miarę powszechnie uznawane za należące do tego zjawiska, jak intensyfikacja powiązań ekonomicznych, społecznych, politycznych i pozostałych kulturowych, skutkująca przepływem idei, wiedzy, dóbr materialnych i ludzi oraz upodobnieniem się sposobu życia i systemu wartości, zawsze jednak z uwzględnieniem lokalnych uwarunkowań. Brakuje nie tyle antropologicznej definicji globalizacji, co zaproponowania zakresu antropologicznych badań nad tym zjawiskiem.

Globalizacja wskazuje na proces albo stan. Stan oznaczający proces zatrzymany, tworzący jednakże inną perspektywę opisu i analizy. Świat zglobalizowany nie zawsze podlega refleksji i ocenie człowieka w nim żyjącego; staje się jedyną znaną rzeczywistością. Człowiek obserwuje sytuację w szerszej skali i pragnie mieć stosunkowo szybki dostęp do stale zmienianych dóbr pojawiających się w obiegu globalnym. Nie jest łatwo stworzyć wzorzec dokonanej globalizacji. Określenie „zglobalizowane społeczeństwo” jest abstrakcją, która nie ma odpowiednika w jakimkolwiek całościowo potraktowanym społeczeństwie, na przykład narodowym lub regionalnym. Ze względu na szybkie tempo zmian, a także z powodu zróżnicowanej sytuacji ekonomicznej i zróżnicowanych poglądów członków społeczeństwa, w jego ramach powstają przecież możliwości zachowania się enklaw w mniejszym stopniu objętych następstwami globalizacji. Możemy natomiast porównywać globalizujące się społeczeństwa i analizować różnice w charakterze, zakresie i tempie dokonujących się w ich ramach zmian.

Powiązania między globalizacją jako rzeczywistością społeczno-ekonomiczną, którą można przyjmować jako zobiektywizowaną i narzuconą, a ideologią występują w różnych formach i z różną intensywnością. Wypływa to nie tyle z charakteru tych związków, ile ze społecznych potrzeb tworzenia i posługiwania się ideologią dla różnych celów: politycznych, etnicznych, religijnych. Uznanie w jednym miejscu za znieważające przedstawienie symboli religijnych, w innym powoduje bojkot towarów pochodzących z kraju, w którym dopuszczono się zniewagi.

Interesująca dla poznania relatywności relacji między procesami ekonomicznymi będącymi przejawem globalizacji a ideologią jest chociażby reakcja na napływ do Polski używanych przedmiotów z krajów zachodnich. Nie mają one obiegu globalnego, ale transnacionalny, w ramach wielkiego regionu, jakim jest Europa. Ich sprowadzanie jednak jest częścią i przejawem globalizacji. Wwożone są stare auta i urządzenia produkcyjne, meble i sprzęty gospodarstwa domowego oraz odzież. Pojawiły się wielkie targowiska używanych przedmiotów, na przykład w Czczu pod Śmigłem, do niedawna wiosce o wysokim poziomie produkcji rolnej i o zasiedlonej ludności, ceniącej sobie pozycję rolnika. Na każdym niemal kroku spotkać można miejsca, w których handluje się odzieżą z drugiej ręki, chciałoby się powiedzieć: „z drugiego ciała”. Jeden ze sklepów z taką odzieżą na osiedlu Rataje w Poznaniu nosi nazwę „Angielska szafa”. Zakup używanych przedmiotów nie został poddany ideologizacji, nie jest wykorzystywany do wywoływania poczucia niższości czy upokorzenia. Jest traktowany racjonalnie, jako oszczędzanie, a nawet przygoda, możliwość znalezienia „upołowania” czegoś atrakcyjnego. Owe używane przedmioty, dzięki ich unikatowości związanej z czasem i miejscem wytworzenia, niektórym służą do tworzenia nowych wartości: mieszkania w bloku z dodanym, niestandardowym przedmiotem, salonu w nowo wybudowanym domu ze starymi lub stylizowanymi na stare meblami, stroju skomponowanego z oryginalnych składników. Elementy ideologii występują w nazwach nadawanych sprzedawanym przedmiotom. Meble w Wielkopolsce zawsze są holenderskie, odzież włoska, francuska lub angielska, nie niemiecka. Silne przejawy ideologizacji, świadczące zresztą o tym, że ideologie mogą zawierać treści racjonalne, widoczne są w działaniach podejmowanych przez państwo i organizacje proekologiczne w celu ograniczenia napływu starych samochodów lub w związku z odkryciem wwozu odpadów zagrażających środowisku. Wówczas pojawia się hasło: „Polska śmietnikiem Europy”.

Ideologie protestu zawsze budowane były na poczuciu zagrożenia, krzywdy, wykluczenia, niesprawiedliwości. Takie są również podstawy ideologii kontestujących globalizację: antyglobalizmu i alterglobalizmu. Mają one oparcie w ukształtowanych historycznie i przeniesionych do naszej współczesności, i na niektórych terenach w niej utrwalanych, nierównościach w potencjale gospodarczym, społecznym oraz w zakresie wiedzy na poszczególnych obszarach i w państwach. Korzystają z podziału świata na centra i peryferie, i świadomość takiego podziału przekształcają w jedno z haseł ideologicznych. Zgodnie z tym hasłem, centra uzyskują dominację nad peryferiami, podporządkowują je politycznie, wykorzystują ekonomicznie i odbierają tożsamość, narzucając niektóre treści kulturowe. Przejmowanie wzorców sposobu życia w ramach globalizacji nazywane jest amerykanizacją lub westernizacją. Obraz świata dwubiegunowego upraszcza realnie występujący przepływ dóbr, poddawanych zresztą stałej rewaloryzacji. „Więcej moich przyjaciół ćwiczy jogę w Kalifornii niż w Indiach”, stwierdziła Anoushka Shankar (2007), piosenkarka akompaniująca sobie na sita-

rze. Filozofią i medycyną tybetańską w Europie i Ameryce Północnej zajmuje się więcej nie-Tybetańczyków niż Tybetańczyków, a w świecie zachodnim, również w Polsce, przybywa nowych mieszkańców, głównie z Azji. Obserwujemy nie tylko zjawisko westernizacji, ale również orientalizacji, czego przejawem jest choćby popularność kuchni z Dalekiego Wschodu i odzieży z Indii. Nie sposób zagwarantować równego udziału różnych kultur w procesie upodabniania się świata. Istotne jest to, że tworzą się nowe jakości kulturowe, powstają formy hybrydalne, łączące elementy kultury wnoszonej z lokalnymi. Są one traktowane przez głosicieli apokaliptycznej wizji monokultury jako poważne zagrożenie dla dotychczasowych tożsamości kulturowych, ale przecież są wyrazem zmienności kultury, a nie jej unifikacji. Poznawanie ideologii, w tym anty- i alterglobalizmu, wymaga zwrócenia uwagi na konstytuujące je części składowe i umiejętności ich badania. Należy skupić się na badaniu nie tylko zespołu idei, ale także budowanych na ich podstawie programów, ujmowanych w postaci symboli, mitów i schematów myślenia, związków tych programów z potrzebami i oczekiwaniami ludzi, twórców i liderów ideologii, sposobów pozyskiwania zwolenników i ich organizowania, wreszcie realizowanych form działania.

Przyjęte tu rozumienie ideologii różne jest od prób jej utożsamienia ze światopoglądem opartym na systemie wartości akceptowanych w codziennym doświadczeniu, co propagują niektóre studia kulturoznawcze. Tym, co odróżnia ją od światopoglądu, jest wspólnotowy charakter, mniej lub bardziej zwarty system poglądów, tłumaczących świat zewnętrzny i ludzkie doświadczenia, rola wartościowania oraz imperatyw działania. Takie pojmowanie ideologii, zresztą najczęściej spotykane, nie wyłącza jej poza obręb zjawisk kulturowych. Nie pozwala jednak stwierdzić, jak to zrobił Michał Buchowski, iż była ona „przedmiotem naszych badań od narodzin dyscypliny” (Buchowski 2006: 8); była raczej właściwą podmiotem tych badań, jakimi byli antropologowie. Nie zachęca zatem do powtórzenia pytania, postawionego przez Michała Buchowskiego – „Czy znaczy to, że winniśmy dyscyplinę przechrzcić na «antropologię ideologii»?”. Oczywiście, ideologia pozostanie, w różnych jej znaczeniach, istotnym przedmiotem zainteresowania w badaniach antropologicznych. Antropologowie, moim zdaniem, mogą z pożytkiem posługiwać się również zastanymi znaczeniami terminu „ideologia” i wykorzystać doświadczenia dyscypliny do opisu i interpretacji tak określonego zjawiska. Poglądy utożsamiające globalizm z ideą „Wielkiego Planu” zdobycia władzy nad światem i zaprowadzenia „Nowego Porządku Świata”, realizowaną poprzez działalność bractw ezoterycznych i tajnych związków, poczynając od asasynów, templariuszy, różokrzyżowców, masonerii i iluminatów, oraz zakładające „ukryte cele” wielu innych organizacji politycznych i gospodarczych, również nam współczesnych, takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Światowa Organizacja Handlu (Posacki 2002: 52 i n.), można dobrze interpretować w kategoriach mitu. Także inne pojęcia i kierunki badań zadomo-

wione w antropologii mogą być przydatne w analizowaniu ideologii związanych z globalizacją. Należą do nich między innymi studia nad stereotypami, symbolami, rytuałami, tożsamością kulturową, obcymi i wykluczonymi.

Globalizacja. Od kiedy?

Jedną z ważnych kwestii istotnych dla ustalenia możliwości i zakresu antropologicznych badań nad globalizacją jest określenie jej ram chronologicznych. Czy jest to zjawisko uniwersalne w czasie, zawsze występujące, obok fragmentaryzacji i partykularyzacji, czy też ujęte w ściśle wyznaczonych ramach czasowych? Thomas L. Friedman wyróżnił dwie epoki globalizacji, pierwszą od połowy XIX wieku do lat 20. XX wieku, drugą po roku 1989 (Friedman 2001: 11). Immanuel M. Wallerstein postrzegał system światowy jako rozwijający się od kilkuset lat (za Barnard 2006: 137-138). Czy nie należy wziąć pod uwagę również wcześniejszych działań, zmierzających do upodobnienia i zbliżenia rozległych obszarów świata, takich jak wymiana handlowa wzdłuż szlaków handlowych („Szlak Bursztynowy”, „Szlak Jedwabny”) czy budowanie wielkich imperiów i cywilizacji (Aleksandra Wielkiego i Rzymu), i rozszerzania się uniwersalistycznych systemów wierzeniowych (buddyzmu, chrześcijaństwa i islamu)? Religie, nawet jeśli zwane były „światowymi”, nie miały w przeszłości zasięgu światowego, nie było zresztą świata jako w całości poznanego. Egzystowały często w zamkniętych enklawach, niekiedy pogłębiały podziały, tworzyły jednak pewne treści kulturowe o charakterze uniwersalnym, atrakcyjne w procesie przekazu.

Nie sposób również nie dostrzec roli nauki w procesie ujednociania świata. Uprawianie nauki wymagało przyjęcia podobnych rozwiązań organizacyjnych i założeń metodologicznych, sprzyjało ponadto upowszechnieniu podobnych sposobów myślenia. George W. Stocking Jr. dostrzegł w ramach antropologii, w okresie po II wojnie światowej, tworzenie się bazy „dla czegoś, co mogło być nazwane «antropologią światową»”. Umocnienie się „impulsów internacjonalizujących” wiązało z tendencjami w powojennej antropologii amerykańskiej i angielskiej, widocznymi w problematyce Kongresów Nauk Antropologicznych i Etnologicznych oraz w założeniu „Current Anthropology” – pisma o światowym zasięgu (Stocking 1995: 7). Rzecz jasna, przejawy umiędzynarodowienia antropologii pojawiały się również wcześniej. Kazimierz Moszyński uznał ewolucjonizm klasyczny za „potężny prąd (...) masowo ogarniający sobą etnologów i etnografów świata”, budzący „głębokie zainteresowanie problemami etnologicznymi bardzo wielu czołowych myślicieli czy całych szerokich warstw inteligencji” (Moszyński 1958: 164). Nadanie globalizacji cech uniwersalności jest korzystne dla antropologii; pozwala rozpoznawać ją w różnych okresach i uczynić immanentną częścią kultury i teorii antropologicznej.

Rodowód antropologiczny badań nad globalizacją

Choć antropologia kulturowa z oporami i pewnym opóźnieniem (w porównaniu z ekonomią i socjologią), wywołanym między innymi silną w niej fascynacją innością kulturową i obroną zróżnicowania kulturowego, przyjęła termin „globalizacja” i podjęła nad nią badania, to można dla nich odnaleźć „rodowód antropologiczny” (Eriksen 2003: 2). Jego początki sięgają zresztą starożytności i myśli społecznej oświecenia, wyprzedzającej ukształtowanie się antropologii jako dyscypliny naukowej. Wkład antropologii w rozwój idei globalizmu i zrozumienie procesów globalizacji polegał i polega na:

1. Rozwoju i upowszechnieniu idei jedności ludzkości, znanej zresztą od starożytności. Istotna była oświeceniowa teza o identyczności natury ludzkiej, uzasadniona podobnym sposobem odczuwania i podobnymi u wszystkich ludzi potrzebami, wyraźnie wyartykułowana także u Stanisława Staszica, wyróżniającego potrzeby „przyrodzone” i „wymyślone”: „Śledźmy człowieka potrzeby, a pójdziemy zawsze drogą, którą postępował rodzaj ludzki” (Staszic 1959: 77). Zasadnicze znaczenie dla uznania ludzkości jako jedności miało jednak przyjęcie na początku XIX wieku stanowiska monogenezy, opartego zarówno na przesłankach ideologicznych, jak i materiałach z badań przyrodniczych (Barnard 2006: 56-57). Przekonanie o jednakowości psychiki ludzkiej stało się później fundamentem myślenia ewolucjonistycznego, a koncepcja potrzeb, odniesiona do całej ludzkości, uzyskała ważną pozycję w antropologii Bronisława Malinowskiego, choć krytykowana jest, w części dotyczącej potrzeb tak zwanych podstawowych, jako przejaw biologizacji kultury.

2. Przyjęciu, również w oświeceniu, znowu za starożytnymi, i rozwinięciu w ewolucjonizmie teorii postępu, rozumianej jako proces doskonalenia się obejmujący całą ludzkość. Związek tej idei z teorią globalizacji polega na wskazaniu celu, jakim była cywilizacja, oraz na silnych konotacjach globalizacji z postęmem, nowoczesnością.

3. Podjęciu problematyki dyfuzji, rozprzestrzeniania się elementów kulturowych i kulturowych całości. I w tym kierunku zainteresowań odnajdujemy oświeceniowe koncepcje egiptocentryzmu, panbabilonizmu i panhebraizmu, a u przedstawiciela polskiego oświecenia Hugo Kołłątaja – panscytyzmu, otwierającego Słowianom drogę do najdawniejszej historii (Kołłątaj 1971: 18 i n.). Egiptocentryzm rozwijany był przez dyfuzjonistów angielskich z przełomu XIX i XX wieku – Graftona Eliota Smitha i jego ucznia, Williama Jamesa Perry’ego. Dyfuzjonistom niemieckim i amerykańskim z kolei zawdzięczamy studia nad przemieszczeniami się kultur i koncepcję kręgów i areałów kulturowych. Istotna była także w dyfuzjonizmie tendencja do traktowania kultury jako „zbioru elementów”, a nie organicznej całości, przydatna w rozumieniu procesu przejmowania

wania zglobalizowanych treści i tworzenia społeczeństw wielokulturowych. Alan Barnard wyniki studiów dyfuzjonistycznych określa jako „jeden z najbardziej interesujących zbiorów pomysłów stworzonych w obrębie antropologii”, który jednak nie nawiązał kontaktu ze współczesną teorią globalizacji (Barnard 2006: 99). Wędrowki elementów kultury były również przedmiotem studiów Bronisława Malinowskiego nad instytucją „kula” i Marcela Maussa nad wymianą, także należących do „rodowodu antropologicznego” współczesnych studiów nad globalizacją (Eriksen 2003: 6).

4. Wskazaniu mechanizmów i następstw kontaktu kulturowego: akulturacji, akomodacji, enkulturacji, adaptacji, zderzenia kultur, asymilacji kulturowej, transkulturacji, inkulturacji, hybrydyzacji i synkretyzacji.

5. Podkreśleniu znaczenia wielości źródeł kultury i aktywności lokalnych systemów kulturowych wpływających na, jak to ma miejsce w ramach glocalizacji, obejmującej między innymi dziedzinę lecznictwa, sposób przyjęcia treści globalnych w oparciu o wartości miejscowe (por. Penkala-Gawęcka 2006: 49, 256).

6. Zwróceniu uwagi na wartość odmienności kulturowych, domaganiu się szacunku dla tych odmienności, wspartym przyjęciem przez wielu antropologów stanowiska relatywizmu kulturowego, ograniczającego ideologię globalizmu i wspierającego ideologię antyglobalizmu i alterglobalizmu.

7. Wykorzystaniu możliwości – jak stwierdził Michael Herzfeld – „zakwestionowania uniwersalnej logiki «globalizacji»”, wskazaniu, że globalizacja „grozi redukcją przestrzeni wyboru dla wszystkich społeczeństw”, wynikającym z krytycznych kompetencji antropologii (Herzfeld 2004: 37-38).

* * *

Antropologowie współcześni (np. Barnard, Eriksen, Herzfeld) są świadomi znaczenia globalizacji i konieczności rozwoju badań w tym zakresie. Wskazanie na dawność kontaktów międzykulturowych i „antropologiczny rodowód” badań nad problematyką globalizacji ma nas ochronić przed przekonaniem, że teraźniejszość jest całkowicie odmienna od przeszłości i potwierdzić przygotowanie antropologów do prowadzenia tych badań. Musimy jednak zdawać sobie sprawę ze złożoności zjawiska występującego w dwóch postaciach, jako w znacznej mierze zobiektywizowanego procesu i jako ideologii. Nie możemy ponadto zrezygnować z uzupełnienia wiedzy, choćby w zakresie znajomości środowisk związanych z globalizacją, między innymi współczesnych elit, oraz z rozwijania niektórych metod badawczych, potrzebnych w badaniach nad ideologią. Takimi są na przykład badania nad postawami. Postawy, jako element rzeczywistości i kategoria analityczna, nie powinny być jednak w pracach antropologicznych nadmiernie autonomizowane i analizować je należy w połączeniu z innymi ro-

dzajami zachowań (por. Jasiewicz 2000: 213). Zaangażowanie się antropologów w studia nad globalizacją i wypracowanie programu takich studiów stwarza szansę nie tylko lepszego poznania zjawiska, ale również rozwoju antropologii.

Słowa kluczowe: antropologia kulturowa, globalizacja, globalizm, historia antropologii, ideologia

LITERATURA

- Barnard A.
2006 *Antropologia. Zarys teorii i historii*, przeł. S. Szymański, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Buchowski M.
2006 *Z ideologią za pani siostrą*, „(op.cit.) Maszyna Interpretacyjna. Pismo kulturalno-społeczne”, 30-31, s. 7-8.
- Eriksen T.H.
2003 *Introduction*, w: T.H. Eriksen (ed.), *Globalisation. Studies in Anthropology*, London: Pluto Press, s. 1-17.
- Friedman T.L.
2001 *Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*, przeł. T. Hornowski, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Herzfeld M.
2004 *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, przeł. M.M. Piechaczek, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jasiewicz Z.
2000 *Badania na ziemiach zachodnich i północnych. Przypadek „Niechcianych miast” Dżiszława Macha*, „Kultura i Społeczeństwo” 4, s. 211-218.
- Kołątaj H.
1971 *Rozbiór krytyczny zasad historii początkowej wszystkich ludów*, oprac. i wstępem opatrzył H. Hinz, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Moszyński K.
1958 *Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii*, Wrocław: Ossoli-neum.
- Penkala-Gawęcka D.
2006 *Medycyna komplementarna w Kazachstanie. Siła tradycji i presja globalizacji*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Posacki A.
2002 *Globalizm*, w: C.S. Bartnik (red.), *Encyklopedia „białych plam”*, t. 7, Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, s. 51-57.
- Shankar A.
2007 *Anoushka Shankar o Stingu, George’u Harrisonie i Norah Jones*, rozmawiał Jacek Cieślak, „Rzeczpospolita”, dodatek „Kultura, Nauka, Styl Życia”, 22-23.09.2007.
- Staszic S.
1959 *Ród ludzki*, oprac. Z. Daszkowski, przedm. B. Suchodolski, t. 1, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Stocking G.W. Jr.

1995 *Delimiting Anthropology: Historical Reflections on the Boundaries of a Boundless Discipline – Defining the Boundaries of Social Inquiry*, „Social Research”, Winter, s. 1-15, http://findarticles.com/p/articles/mi_m2267/is_n4_v62/ai_18229219/ (25.01.2008).

Zbigniew Jasiewicz

CULTURAL ANTHROPOLOGY/ETHNOLOGY IN FACE OF THE DUALITY
OF GLOBALISATION. GLOBALISATION AS AN ELEMENT
OF OBJECTIVE WORLD AND GLOBALISATION AS IDEOLOGY

(Summary)

On the one hand globalisation and its consequences create an objective reality and on the other – a subjective reality, which transforms into ideology, i.e. globalism. The author notices both the separateness and autonomy of globalisation as a process and socio-economic state and globalism as ideology and the relations between them. He poses a question about the chronology of the globalisation process, also as regards the evolution of global science, including global cultural anthropology. He is aware of the delays in modern anthropological research on globalisation, but he tries to discover their provenance in earlier studies. In his opinion the involvement of anthropologists in studies on globalisation and development of a programme of such studies not only creates an opportunity for better understanding of the phenomenon but also for further development of anthropology.

Key words: cultural anthropology, globalisation, globalism, history of anthropology, ideology

